

## Prenumerata.

We Lwowie:  
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)  
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)  
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł 40 ct.)  
Za przesyłanie do domu  
40 h. (20 ct.) miesięcznie.  
Na prowincji:  
Mies. 2 k. 70 h. (3 zł 35 ct.)  
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)  
Półrocznie 16 k. (8 zł.)  
Za granicą:  
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)  
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.),  
na prowincji 10 h. (5 ct.),  
na dworcach 12 h. (6 ct.).

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice za jeden wiersz i korona (50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Jacka i Prota. Jutro: Gwidona Wyznawcy. Pojutrze: Tobiasza.	Grecko-katolickie: Urok. III. Joana. Aleksandra. Poł. Poj. P. Boh.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorażczyzna, l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze) i ptactwo wodne i wodne.	Wzrost 40 cm o 5 g. 38 Zachód słońca o 6 g. 14 Barometr 765. Deszcz.
--	---	--	--	--

## Królestwo Polskie

### w „Dumie państwowej“.

#### II.

Na Petersburg, miasto zamieszkałe przez 1,400,000 mieszkańców wypada podobno 10,000 wyborców. W Warszawie w najlepszym razie będzie ich 6000. Przypuśćmy ten „najlepszy raz“ i wyobraźmy sobie 6000 osób najmajątniejszych w Warszawie! Manifest zachowuje się nieufnie względem ludzi wolnych zawodów, powściągliwie względem przemysłu i handlu, udziela bowiem głosu tylko kupcom pierwszej gildji, słowem wszystko to co ruchliwsze, płynniejsze, bardziej nowoczesne, wydaje mu się podejrzanem. Natomiast szacunkiem i zaufaniem darzy wszelką „nieruchomość“. I słusznie, chodzi przecież o zapobieganie „ruchowi“, a ludzie posiadający nieruchomość choćby nie kosztowniejszą niż w cenie 1500 rubli sami są poniekąd nieruchomości, a całym ich zadaniem jest konserwować to, co już zbudowane, stają się więc z powołania konserwatystami. Wszelkie „burzenie“ jest im wstrętne, wszelkie przewroty stanowią dla nich groźbę i postrach. Ciężkość, solidność, symetryczność jest w ich oczach naczelną zaletą, zarówno kamienicy, jak ustroju państwowego.

Na warszawskich zgromadzeniach wyborczych decydować będzie większość z kamieniczników złożona. A tu odwołuję się do głosowania powszechnego wszystkich lokatorów Warszawy i pytam, czy za ich wolą i za ich zgodą reprezentować będą ich dążenia i potrzeby ich dręczyciele i wyzyskiwacze?

Ci co przywykli tuczyć się ich potem i znojem, śrubując rok rocznie komorne do bajecznej wysokości w domach, w które nie kładli ile możności ani rubla, a wszelkie reperacje uskuteczniali na koszt lokatorów? Ludzie przywykli zwiększać swój majątek i dochody bez najmniejszego nakładu pracy, jedynie dzięki zwiększaniu się ludności miasta i nie zabudowywaniu placów, dla spekulacji ugorujących, ludzie broniący się rozpaczliwie przed każdą nowością, począwszy od uciążliwej i kosztownej kanalizacji aż do sprawnienia nowej kłamki u spaczonych drzwi, uważający za krzywdzący ich niesłusznie wymysł lokatorów i zbytek wyjazdy letnie na wieś, a czujący wzbierający w sercach patriotyzm w postaci nienawiści do uciskającego rządu najczęściej wtedy, gdy im policja każe przenieść stróża z rodziną do widnego i suchego mieszkania pod czczym pozorem, że ciemna, wilgotna nora pod schodami nie jest odpowiednią dla istot ludzkich siedzibą. Zresztą tak moralni, że wynajmując mieszkania prostytutkom lub utrzymującym domy publiczne stawiają umyślnie wygórowane ceny, żeby sobie wynagrodzić wielką przykrość i wstręt, jaki im tego rodzaju lokatorzy sprawiają, (pobierający tym sposobem podatek pośredni od nierządu)! Wszelkie wyjątki od przeciętnego typu o tyle nie wchodzi w rachubę, że na zebraniach wyborczych zostaną zarzucone czapkami. Wśród właścicieli kamienic warszawskich spotykamy i piękne historyczne nazwiska, i znane firmy bankierskie, i rosyjskich wojskowych czy cywilnych dygnitarzy, trochę spekulantów budowlanych, osławionych procesami o walenie się niedokończonych kamienic, wreszcie mniej znane a pomyślnością materialną cieszące się osobistości. Przeciętny poziom politycznego wykształcenia tego świata nie znajduje się bynajmniej w prostej proporcji do coraz wyższej miary kamienic.

Może nie będę daleką od prawdy, gdy powiem, że w pojęciach tych ludzi wyrazy rozum i majątek to niemal synonimy, nietylko dlatego, że prawdziwy rozum jest ten, który do majątku prowadzi, lecz że bardzo duży majątek starczy stanowczo za trzy genialne rozумы. Przypuszczalnie więc panowie wyborcy wybiorą kogoś bardzo bogatego, np. Adama hr. Krasieńskiego, (który ma także moc kamienic w Warszawie) o ile będą chcieli złożyć hołd tradycji. O ile nowszy prąd przeważy, lub nieufność mieszczaństwa do arystokracji weźmie górę, to może z urny wyborczej wyjdzie Kronenberg, bardzo zasłużony, albowiem daje na różne cele dużo więcej, niż hrabiowie. Tu jednak antysemita moga veto położyć. Jeżeli pod wpływem szlachetnego entuzjazmu, w tak ważnej historycznej chwili, w poczuciu, że swą misję polityczną zawdzięczają ogółowi szerszemu, czyli lokatorom, zacni wyborcy zechcą stanąć na bardzo liberalnym, bardzo demokratycznym stanowisku, pogodzić wszystkie sfery i te, które stają przy urnie i te, które są od niej odsunięte, to pozwolmy bujać fantazji, pieśmy się różowemi złudzeniami, póki jeszcze czas, póki ich szara rzeczywistość nie rozwieje, to posłem Warszawy będzie ksiądz Gralowski. Ponieważ jest księdzem, więc nasz szczerze katolicki lud ufać mu musi, ponieważ jest od początku prezesem sekcji wychowawczej towarzystwa higienicznego, a gdy zrezygnował z tego stanowiska, członkowie, tj. nauczyciele, nauczycielki i lekarze błagali, by pozostał, albowiem niema innego równie godnego, zatem ma poparcie inteligencji. Ponieważ zwalczał strajk szkolny, więc jasną jest rzeczą, że niema nic wspólnego z żadnymi Niemiejewskimi i tym podobnymi wicherzycielami. Nigdy nie zwoływał wieców i nie narażał dywanów na schodach na zdeptanie i zniszczenie, co mu zjednywa uznanie kamieniczników. Że jest patriotą świadczy fakt, iż miał mieć kiedyś jakąś rewizję i zabroniono mu dawać lekcje na pensjach, co też uczynił i ograniczył się na urzędowaniu kolekcji dla „inteligentnych kobiet“ i „inteligentnych mężczyzn“. Słowem, jest to kandydat jakich mało, nikt go zwalczać nie może, a to, że w żadnym ruchu politycznym udziału nie brał, że programy ani prądy polityczne dla niego nie istniały, to właśnie znakomicie o nim świadczy. Któż bowiem u nas trudnił się polityką prócz warchołów, histeryczek i studentów!

Tak będą wyglądały wybory do dumy w Warszawie, a na prowincji niewątpliwie bardzo podobnie, gdyż podobne żywioły wezmą w nich udział.

Jest może na to jeden, ale tylko jeden sposób:

Ci co pracują, myślą i walczą, niech staną na straży wyborów, niech wywrą nacisk na wyborców i ich kandydatów, nacisk tak silny, żeby aż się stał groźnym, niech zażądają, by wybrani posłowie przed wyjazdem do Petersburga zebraли się w Warszawie, niech im dadzą kategoryczny nakaz, by w dumie nie ośmielali się wyrażać i reprezentować żadnych innych potrzeb prócz potrzeby sejmu w Warszawie na podstawie bezpośredniego, powszechnego, tajnego, równego głosowania, i niech ten nakaz będzie zarazem takim ultimatum, by nasi przedstawiciele ze strachu musieli się stać odważni.

Czy jednak i ten sposób nie zawiedzie? Czy strach nie zrodzi raczej całego szeregu wykrętów i matactw? Czy nie powtórzy się w Petersburgu ta bolesna tragicomedia, jaką corocznie oglądamy w Wiedniu i Berlinie? Czy cała różnica między tem co jest, a tem co nastąpi nie będzie polegała

na tem, że ci co nas dotąd na własną rękę i z własnej ochoty kompromitowali na każdym kroku, nadal kompromitować będą oficjalnie, legalnie, na zasadzie poselskiego mandatu? Czy też może doczekamy się chwili, gdy konstytucjonalisci rosyjscy w dumie petersburskiej powiedzą publicznie naszym posłom to, co socjalista Ledebur powiedział Polakom w parlamencie niemieckim: „Panowie nie jesteście godni tego ludu, który was wysyła!“

W każdym razie zbliżająca się epoka przedwyborcza pełna będzie ciekawych — śmieszno-smutnych epizodów. Najprzód będzie jeden zasługujący na uwagę: Oto w Warszawie zawrzała rewolucyjna, lud walczył, ginął, bomby rzucał, a zamożni ludzie chyłkiem wyjeżdżali za granicę lub do swych wiejskich majątków.

Meble oddawano na skład, aby ich broń Boże socjaliści i anarchiści nieuszkodzili, brało się paszport zagraniczny za 30 rubli, i jazda. Ale oto jesień przyniosła pseudokonstytucyjną reformę; chwila ciszy, stan wojenny trzyma w żelaznych kleszczach lud buntowniczy, władze ręką za bezpieczeństwo i pociągami zagranicznymi wracają wyborcy. — Wicherzycieli pomieszczono w cytadeli, w Pawiaku i w innych dobrze zamkniętych lokalach, można więc spokojnie odbywać wiece wyborcze, po 80 osób w jednym salonie, i dla rozmaitości zająć się programem politycznym zamiast koncertowym i teatralnym. Tak jest; nasi wyborcy do „dumy“ — są dziś przeważnie nieobecni, ale mogą wrócić każdej chwili, o ile generał Skatlon zaręczy, że już bomb nie będzie.

A jednak jakżeż inaczej, jakże wręcz przeciwnie wyglądałoby u nas konstytucyjne życie, gdyby nam nie narzucano fikcji, że 6000 najbogatszych mieszkańców Warszawy reprezentuje Warszawę, że 40 kilku wybrańców najbardziej przeżytych, wyjątkowych, zdegenerowanych sfer naszego społeczeństwa, mogą otrzymać pełnomocnictwo całego żywego i pragnącego żyć narodu!!

Iza Moszczeńska.

## Pod adresem Namiestnika i Marszałka kraju.

O poszanowaniu ustaw przez nasze galicyjskie władze polityczne i autonomiczne, które mają stać na straży tych ustaw, niech pouczy na niwie galicyjskiej zerwany kwiatek:

W gminie Płaszów, pow. Podgórze, jest cały szereg cegielni, które mają w całej okolicy Krakowa wiele współzawodniczek, wskutek czego tego rodzaju nowe przedsiębiorstwa są wręcz w okolicy Krakowa zbyteczne, bo nietylko nie rokują korzyści, lecz z góry zapowiadają straty.

O tem przekonać się łatwo za pośrednictwem zwykłego wywiadu u każdego właściciela cegielni, a szczególnie u p. Czeczka, który miał dotychczas 2 cegielnie, a na żadnej dobrze nie wyszedł i obu się pozbył.

Ten to p. Czeczka, sławny z dyrektorstwa w powiatowej kasie oszczędności w Wieliczce — jego współdyrektorowie odsiadują obecnie więzienie w Włocławku za kradzieże oszustwa popełniane w tejże kasie — postanowił kosztem gminy Płaszów przyjść do trzeciej cegielni.

Mianowicie uzyskał on w starostwie w Podgórzu konsens na budowę przedsiębiorstwa wyrobu cegieł i dachówek na gruntach gminy Płaszowa, mimo, że rada gminna żadnych gruntów mu nie odsprzedała ani wogóle pod żadnym tytułem nie odstąpiła.

## Literatura i sztuka.

## Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek „Zemsta“, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

## Trzęsienie ziemi.

Według doniesień dzienników włoskich szkoda wyrządzona przez trzęsienie ziemi w Palmi przekracza wszelkie pojęcie. Jeszcze i teraz dają się odczuć lekkie wstrząśnienia ziemi. Liczba osób, które straciły życie w Porghelia obliczają na 30. W Melito jeszcze ciągle powtarzają się lekkie wstrząśnienia ziemi. Z pod gruzów wydobywają coraz nowe zwłoki. W pewnym miejscu wydobyto z pod gruzów zwłoki całej rodziny, złożonej z 11 osób. W Cattanzaro spędziła ludność noc pod gołym niebem. Liczba ofiar wynosi w Jopolo 200. W Martirano ciągle wydobywają jeszcze zwłoki z pod gruzów. Liczba rannych i ofiar ma wynosić 2 200. W Coseura zawaliła się część kościoła wraz z wieżą. W Castillonie zawaliło się 16 domów. W Castro Libero zginęło 10 osób. Szkody wyrządzone w San Lucido są straszne. Pod gruzami znalazło śmierć wiele osób. Także w innych częściach prowincji wyrządziło trzęsienie ziemi niezwykle szkody. Na wyspie Stromboli prawie wszystkie domy mniej lub więcej uszkodzone.

Ilość ofiar podają na 50.000 ludzi. Wojsko wyruszyło natychmiast z pomocą.

Podczas wydobywania zwłok i rannych z pod gruzów, odgrywały się straszne sceny. Włoski minister robót publicznych Ferrari udał się na miejsce katastrofy wraz z dwoma podsekretarzami stanu. Król podwyższył sumę przeznaczoną dla ofiar na 100.000 lirów. Pociągi ratunkowe musiały się w wielu miejscach zatrzymać, gdyż trzęsienie uszkodziło tor. Dla niesienia pomocy pospieszyli doktorzy, studenci medycyny i „Czerwony Krzyż“. Rannych transportowano koleją, wozami i taczkami, na północ. Wielu z nich umarło w drodze. Podczas trzęsienia ziemi w Cattanzaro powstała niesłychana panika w więzieniu, mieszczącym kilkuset skazańców. Gdy mury więzienia poczęły się walić, umieszczono skazańców pod gołym niebem pod strażą wojskową. Podobnie zapanowała panika w szpitalu, gdy obok stojąca wieża runęła i załamała swym ciężarem dach kościoła.

Cattanzaro 11. września. Według oficjalnego sprawozdania, we wszystkich gminach prowincji Cattanzaro, wyrządziło trzęsienie ziemi wielkie szkody. Wiele gmin zniszczało zupełnie. Liczba ofiar w prowincji Cattanzaro, jak dotychczas stwierdzono, wynosi 450 zabitych i tysiące rannych.

Rzym 11. września. Rada municypalna uchwaliła 50.000 lirów dla ofiar trzęsienia ziemi.

Według doniesień z Cattanzaro katastrofa coraz straszniej się przedstawia. Wiele osób obozuje pod gołym niebem, gdyż w domach nie można mieszkać. Dotychczas stwierdzono, że w Cattanzaro zginęło 100 osób, i 200 odniosło rany.

Według wiadomości z Posenta wyrządziło trzęsienie ziemi w całej prowincji nieobliczalne szkody. Ludność obozuje pod gołym niebem.

Z Mesyny donoszą: Według sprawozdań nadeszłych z 21 miejscowości, dotkniętych trzęsieniem ziemi, liczba ofiar ma wynosić 2000, zaś liczba rannych 10.000. W Pizzo zapadła się skała na czterdzieści metrów w ziemię. Pewien pastuch, który właśnie pędził bydło na paszę, został przez rozsuwającą się ziemię pochłonięty. Wszędzie brak lekarzy i środków opatrunkowych. W okręgach dotkniętych trzęsieniem ziemi znajduje się w danej chwili bardzo wielu pielgrzymów, którzy przybyli na święto Matki Boskiej. Wszyscy oni obiegają urzędy telegraficzne, chcąc dać wiadomość rodzicom o sobie.

Regio di Calabria 11. września. O g. 3:8 popoł. odczuto dwa faliste wstrząśnienia ziemi, które trwały bardzo krótko. Wśród ludności zapanowała wielka panika.

Rzym 11. września. Izba robotnicza uchwaliła, że wszyscy należący do niej robotnicy mają ofiarować dzienny zarobek na rzecz dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi.

Rzym 11. września. Cesarz Wilhelm i prezydent Loubet wystosowali do króla telegramy kondolencyjne z powodu katastrofy w Kalabrii.

Rzym 11. września. Rada ministrów uchwaliła 250.000 lirów na dotkniętych trzęsieniem ziemi. Pre-

— **Sprzedaż mięsa prowincjonalnego.** Po jednodniowej przerwie w sprzedaży taniego mięsa na pl. Strzeleckim, spowodowanej szabasem, tem większy był wczoraj pokup. Już o g. 10 przedpoł. sprzedawano ostatki, a wiele osób odeszło, nie mogąc nabyć mięsa. Sprzedano około 500 kłgr. Do biura targowego magistratu zgłosiło się znowu kilku nowych przedsiębiorców z prowincji, jest więc nadzieja, że w bieżącym tygodniu sprzedaż mięsa znacznie się powiększy.

— **Zgromadzenie rzeźników.** Drugie z rzędu zgromadzenie członków cechu rzeźniczego z okazji zaprowadzenia przez magistrat sprzedaży mięsa prowincjonalnego, odbyło się wczoraj wieczór w sali „Gwiazdy“. Przebieg zgromadzenia był, podobnie jak pierwszym razem, burzliwy. Z dyskusji obu zgromadzeń widać, że nowe przedsiębiorstwo, zaprowadzone przez magistrat, jakkolwiek na razie w małych rozmiarach, „załało sadła za skórę“ naszym rzeźnikom. Na pierwszym zgromadzeniu uchwalono szereg postulatów, z którymi miano zwrócić się do gminy oorealizowanie, wczoraj zaś zwołało przełożenie członków dla wysłuchania i omówienia odpowiedzi prezydenta m. Jak wiadomo, prezydent p. Michalski, po dłuższej konferencji z deputacją rzeźników, zażądał, aby przedłożono mu memoriał. Wobec tego, że na żądanie rzeźników nie dano jeszcze ze strony prezydium ostatecznej odpowiedzi, wczorajsza dyskusja toczyła się na ten sam temat. Bardzo żywy udział w dyskusji brał osławiony pośrednik mięsa Katz. Człowiek ten, którego obdarzono mianem „króla wołowego“, nie mógł usiedzieć na miejscu; co chwila wstawał i przerywał mowcom. Więcej było takich, którym Katz potakiwał i to z wielką radością, a bardzo się gniewał na p. Lisiewicza z Łyczakowa, który śmiało wypowiedział prawdę pod adresem takich Katzów, a zarazem i swoim kolegom nie szczędził wymówek, że sami winni temu, iż takim, jak Katzy etc. muszą dziś ulegać.

P. Lisiewicz radził, aby raczej drogą porozumienia iść do polepszenia dzisiejszych złych stosunków, aniżeli obierać radykalne środki jak strajk, który może niekoniecznie wyjść na korzyść biedniejszych jednostek rzeźniczych, obarczonych rodziną. Rady jego wywołały niezadowolenie, zwłaszcza p. Sze w c z u k a, który polemizował z wywodami p. Lisiewicza. Dziś ma być doręczony prezydium m. memoriał.

— **Zbłąkany chłopak.** Na pl. Gołuchowskich przytrzymał policjant 6 letniego Jasia Janiszowskiego z Janowa, który błąkał się tam bez opieki rodziców. Odstawiono go do komisariata II. dzielnic.

— **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj Jan Ulmann, były buchalter, którego wypuszczono ze szpitala jako nieuleczalnego.

— **Niepocziwa matka.** Na 48 godzin aresztu skazała wczoraj policja Marię Dunarową, żonę zarobnika za to, że wyprawiając awanturę z mężem z którym nie żyje, pobiła przy tej sposobności parasolem swoją 7 letnią córkę.

— **Znaleziono** na ul. Karola Ludwika trzy brylanty, ujęte w srebro i złożono je na policji.

— **Zguba.** Broszkę złotą wysadzaną 3 brylancikami, wart. 300 kor., zgubił na ulicy p. Maks. Ekselbiert. — Żona adwokata, p. L. Weinowa, zgubiła na ul. Sykstuskiej pugilares, zawierający 70 kor.

— **Pobicie.** Dwóch robotników Mykitę Staryckiego i Stan. Turzańkiego, pobili wczoraj wieczór nieznanymi ludźmi za rogatką janowską w sposób bardzo bolesny. Starycki ma kilkanaście ran, z tego 3 rany kłute w piersi. Obu ranionych opatrzyło pogotowie atunkowe, a Staryckiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

## Z dzielnic zakordonowych.

~ **Samorząd na Litwie.** Z Petersburga donoszą do „Siew. Zap. Słowa“, że ukończone zostały już wszystkie czynności, dotyczące projektu wprowadzenia samorządu ziemskiego do tych gubernij, które go dotychczas nie posiadają. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad na najbliższej sesji Rady państwa.

~ **Język polski na kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Dzienniki warszawskie podają, że w wydziale kontroli I. rozpoczęto drukowanie na własnej maszynie biletów osobowych z tekstem polskim na jednej stronie. Bilety w dwóch językach będą rozdawane kasjerom na stacje po wyczerpaniu zapasu biletów z napisami rosyjskimi. Z drukarni tej korzysta również kolej Łódzka dla swoich biletów.

Starostwo w Podgórzu nie uwzględniło wcale protestu kilkudziesięciu mieszkańców gminy Płaszów przeciw rozporządzeniu cudzą własnością przez p. Czecz, a chociaż przeciw temu konsensowi wszedł rekurs do namiestnictwa, który niewątpliwie będzie uwzględniony, zezwala już teraz na budowę gmachów dla przedsiębiorstwa potrzebnych.

Tak więc p. Czecz bez konsensu na cudzym gruncie buduje gmachy, gdy tymczasem biednemu właścicielowi komina na własnym domu bez zezwolenia władzy policyjno-ogniowej poprawić nie wolno. Ciekawszą jeszcze w całej tej sprawie jest okoliczność, że nie p. Czecz, który ma konsens (oczywiście o ile go w drodze instancji uzyska), cegielnię i dachówkarnię buduje, lecz czyni to rada gminna w Płaszowie na gruncie gminnym, nie mając na to wcale konsensu.

Przedsiębiorstwo takie wedle zdania znawców kosztować musi jakie - pół miliona koron — gmina po zebraniu wszystkich możliwych oszczędności — może zebrać na ten wypadek 20.000 koron t. zn. że ogromną poprostu sumę 480.000 koron przyjdzie gminie pożyczyc.

Z pomocą pospieszył już częściowo p. Czecz, bo z okradzionej kasy powiatowej w Wieliczce wystarał się o pożyczkę 100.000 kor. na 5% byle tylko rada gminna na jego konsens, ale za pieniądze gminne i na gruncie gminnym budowę cegielni jak najprędzej prowadziła.

Przeciw zabójczej wprost działalności p. Czecza wniosło stu kilkunastu obywateli gminy Płaszów protest do Wydziału krajowego, podnosząc w słowach rozpaczliwych a na realnem obliczeniu opartych zupełną ruinę gminy na wypadek dopuszczenia do budowy przedsiębiorstwa z góry na bankructwo przeznaczanego.

Wydział krajowy spisał się tutaj dzielnie, bo rzeczony protest przesłał do zaopiniowania wydziałowi powiatowemu w Wieliczce, na którego czele stoi właśnie ten sam p. Czecz, który nogi łamie w gonitwie za tem, by cegielnię w Płaszowie wybudować z pominięciem ustaw, nad których wykonaniem on sam jako marszałek władzy autonomicznej czuwać powinien.

P. Czecz okazał przytem tyle sprytu, że na technicznego doradcę budującej się cegielni zaprosił p. inżyniera Rollego, dyrektora szkoły ceramicznej w Podgórzu, chcąc się w ten sposób zabezpieczyć przed nieprzychylną opinią tego znawcy, którego ewentualnie władze o zdanie zapytywać mogą.

P. Czecz sądzi, że pieniędzmi i to jeszcze nie własnymi, bo z gminy pochodzącymi, zdoła uzyskać korzystne fachowe orzeczenie a gdy do tego doda własny referat niby z wydziału powiatowego w Wieliczce pochodzący, to o budowę milionowego przedsiębiorstwa, które go nic nie będzie kosztować, a na które będzie miał konsens może być spokojny.

Rzeczywiście też pod okiem starostwa w Podgórzu i przy interwencji wydziału powiat. w Wieliczce buduje się kosztem gminy Płaszów niesłychanie kosztowne przedsiębiorstwo i to wbrew przepisom, które w obrębie tak zwanego rejonu fortyfikacyjnego, do którego gmina Płaszów należy, są tak ostre, że biednemu właścicielowi nawet kurnika zbudować nie wolno.

Czyżby p. Czeczowi z tego względu, że za rozdrapanie publicznego grosza w kasie pow. w Wieliczce nic mu się nie stało, wolno było już deptać ustawy?!!

Wśród mieszkańców gminy Płaszów panuje silne wzburzenie, które może mieć poważne następstwa, jeżeli potentatom powiatowym nie wskażą właściwej drogi władze wyższe.

## KRONIKA.

## We Lwowie.

— **Niemczenie seminarjum nauczyciel. żeńsk.** we Lwowie. Dowiadujemy się, że dyrekcja tego zakładu postanowiła we wszystkich czterech kursach podzielić uczenie na dwa oddziały wyłącznie dla wydawniejszej nauki języka niemieckiego, ze szkoda języka ojczystego i innych przedmiotów. Jest to niebываły dotychczas wypadek w naszym szkolnictwie i jeżeli przyjmie się w innych zakładach, może zwichnąć polski charakter seminarjów nauczycielskich, i tak już do połowy zruszczonych. Jeszcze czas zaradzić złemu i zaniechać wiewiekcji na ciele przyszłych wychowawców, mających nieść kaganiec oświaty między lud polski.

**TUTKI i BIBUŁKI**  
**CYGARETOWE**

wyrobu **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie  
mają od 20 lat ustalone uznanie najlepszych. Wszędzie do nabycia.

zydum gabinetu subskrybowało 25.000 lirów, a włoskie towarzystwo żegluga ofiarowało 10.000 lirów.

**Raconide** 11. września. Król Wiktor Emanuel wyjechał w niedzielę specjalnym pociągiem do Kalabrii celem naocznego przekonania się o rozmiarach klęski.

**Monteleone** 11. września. Minister robót publicznych Ferrari zwiedził miejscowości Porgelia i Eusina, w których wszystkie budynki albo runęły, albo zostały uszkodzone. Minister udzielił komitetom ratunkowym wydatnego wsparcia.

**Trofea** 11. września. Minister robót publicznych Ferrari objeżdżając okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi, przybył tutaj i przepędził noc w wagonie kolejowym. Po dworcach ludność wręczała mu swoje prośby. Minister udzielał wsparć pieniężnych i zostawiał wszędzie lekarzy. Szkody są wielkie, jednakże doniesienia o liczbie ofiar były przesadzone.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Toruń** 11. września. Kandydat niemiecki Ortel (narodowo liberalny) zwyciężył Brejskiego mając tylko większością — na niego padło 14.803 głosów, na Brejskiego 13558 a na socjalistę Sremskiego 460.

**Wiedeń** 11. września. Pewien dyrektor Towarzystwa naftowego z Rosji, oświadczył, że nie jest wykluczonym, iż z powodu wydarzeń w Baku, otwarta zostanie na pewien czas granica rosyjska dla importu ropy i że austriacki surowiec znajdzie zbył w Rosji. Chociażby źródła naftowe w Baku nie uległy zniszczeniu, to w każdym razie skutkiem zniszczenia zakładów maszynowych do wydobycia ropy, upłynie najmniej rok, nim będzie można wydobywać ropę w takiej ilości, jak dotychczas.

**Wiedeń** 11. września. Cesarz mianował na resztę bieżącego okresu członkiem Rady szkol. krajow. na Bukowinie profesora Pihulaka, posła na Sejm i do Rady państwa.

**Salamanka** 11. września. Na targowicy miejskiej spłoszyło się 3000 mułów, potratowanych jest 75 osób, między nimi wiele ciężko rannych.

**Belgrad** 11. września. Z powodu ogłoszenia pełnoletności serbskiego następcy tronu, nadeszły telegramy gratulacyjne z państw sąsiednich, między innymi serdeczny telegram od cesarza Franciszka Józefa I.

**Belgrad** 11. września. (Oficjalnie). Uzbrojeni Arnauci i tureccy żołnierze graniczni chcieli zająć dwa serbskie blokhausy koło Kurszulinu. Straż serbska nie mogła odeprzeć Arnautów, którym pomagali żołnierze tureccy. Arnauci i żołnierze tureccy dali salwę do zbliżającej się serbskiej komisji inspekcyjnej. Kapitan żandarmerji, 2 oficerów i 1 piechur zabity. Jeden podoficer i 3 żołnierzy rannych. Serbską straż graniczną poparli mieszkańcy okoliczni, poczem Arnautów odparto. Żołnierze tureccy odeszli do swoich blokhausów, a serbscy zajęli blokhausy serbskie.

### O powszechne głosowanie.

**Budapeszt** 11. września. Liga powszechnego głosowania odbyła wczoraj mityng, na którym uchwalila walczyć, dopóki parlament nie uchwali powszechnego głosowania. Popołudniu odbyło się w tej sprawie zgromadzenie socjalistyczne, w którym wzięło udział 9000 osób. Główny mowca Garbey atakował koalicję jako pozostającą pod wpływami arystokratycznymi i wzywał do stawienia się dnia 15. bm. przed gmachem parlamentu, z zachowaniem godności i spokoju. W 25 miejscowościach węgierskich odbyły się podobne zgromadzenia.

### Na wyścigach.

**Belgrad** 11. września. Podczas wyścigów oficerskich w obozie Banicy, zaszło kilka wypadków. Porucznik Zrelisz jest śmiertelnie raniony, por. Lazarewicz ciężko. Rannych jest również 3 oficerów, którzy spadli z koni, z powodu upadku Lazarewicza. Król i następca tronu osobiście udali się na miejsce wypadku.

### Ziemie polskie.

**Berlin** 11. września. Według prywatnych wiadomości z Warszawy, zabito w nocy trzech żołnierzy policyjnych, dwóch raniono.

**Petersburg** 11. września. (Pet. Ag. tel.) Komitet specjalny pod przewodnictwem senatora

Solskiego ukończył pracę nad regulaminem dumy i wyborami oraz przyjął z pewnemi zmianami projekt o zastosowaniu ustawy z dnia 19. z. m. w Królestwie Polskiem.

### Zaburzenia na Kaukazie.

**Tyflis** 11. września. (Pet. ag. tel.). Wśród robotników rolnych w Suchun objawia się od 5. bm. pewne zaniepokojenie. Namiestnik zarządził użycie energicznych środków na wypadek najmniejszego wykroczenia przeciw właścicielom ziemskim. W Suszy nastąpiło pojednanie pomiędzy Tatarami a Ormianami. Obce żywioły zostały wydalone z miasta. Generał Takaiszwiri telegrafuje z Suszy, że wedle sprawozdań, jakie otrzymał, nastąpiło uspokojenie.

**Tyflis** 11. września. (Pet. ag. tel.). W Baku stan jest beznadziejny. Słychać tam ciągle ogień działowy i karabinowy. Pożary szerzą się dalej. Daje się uczuć brak wody i chleba. Robotnicy cierpią głód. Generał-gubernator polecił policmajstrowi Szirikonowi użycie jaknajenergiczniejszych środków celem ochrony m. Baku.

### Z caratu.

**Petersburg** 11. września. Maksym Gorkij zaprzecza, jakoby chciał kandydować do dumy narodowej. Twierdzi on, że nie posiada kwalifikacji na wyborcę i że do dumy należeć nie chce także z tego powodu, ponieważ uważa, że jego przekonania polityczne w przyszłej dumie byłyby za nadto nieprzejednane.

**Petersburg** 11. września. Carowa wdowa wraz z w. ks. Michałem Aleksandrowiczem odjechała do Danji.

**Petersburg** 11. września. (Pet. Ag. tel.) Naczelny komendant odeskiego okręgu wojennego gen. konnicy Kochanow z powodu choroby otrzymał zwolnienie. Następcą jego zostanie komendant 2. armji mandżurskiej gen. Kaulbars.

**Petersburg** 11. września. (Pet. Ag. tel.) Ukaz carski z dnia 27. zm. wprowadza prowizorycznie nowy regulamin zarządu wyższych zakładów naukowych. Mianowicie na przyszłość mają rektora wybierać dziekani, a sekretarza profesorowie wydziałów. Wyборы odbywać się mają przed rozpoczęciem roku szkolnego. Porządek biegu nauki należy do rady dziekanów, którzy w razie zakłócenia spokoju mają prawo postawić wniosek o zawieszenie wykładów. Sporne kwestje studenckie należą do rady dyscyplinarnej, złożonej z profesorów.

**Petersburg** 11. września. (Doniesienie petersb. agencji tel.) W najbliższym czasie ukaże się ukaz carski, znoszący podwyższony podatek od dowozu kilku amerykańskich produkcji. Witte otrzymał polecenie zawiadomienia o tem prezydenta Roosevelta. (Czy to prezent za pośrednictwo?)

**Moskwa** 11. (Pet. Ag. tel.) Zabójca naczelnika miasta Szuwałowa, Kulikowski, został ułaskawiony na dożywotnie przymusowe roboty.

**Moskwa** 11. września. Gubernator Durnowo wydał stąd najwybitniejszych śpiewaków opery carskiej panią Brunn i pp. Sibirjakowa i Kanjonskiego — uzasadniając to tem, że im jako żydom nie wolno mieszkać w Moskwie. Sibirjakow przez dłuższy czas był także śpiewakiem opery carskiej w Petersburgu.

**Sebastopol** 11. września. (Pet. ag. tel.) Sąd wojenny marynarski po 10-dniowej rozprawie z pomiędzy 75 marynarzy pancernika „Georgij Pobiedonosiec“ skazał 3 na śmierć, 19 na roboty przymusowe, 33 do rot aresztanckich a 20 uwolnił.

## Po wojnie.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.)

**Paryż** 11. września. Do „Echo de Paris“ donoszą z Tokio: Sąd wojskowy pociągnął do odpowiedzialności 20 osób, które aresztowano podczas manifestacji przed pałacem ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszystkich redaktorów dziennika nacjonalistycznego „Jiji“ aresztowano pod zarzutem gwałtu publicznego.

**Berlin** 11. września. Z Tokio donoszą, że rząd japoński oświadcza, iż jest panem położenia i że obejmuje gwarancje za przywrócenie spokoju. Ministerstwa, gmachy rządowe, oraz dostęp do pałacu mikada są strzeżone przez wojsko. Manife-

stanci są uzbrojeni w broń palną i bomby. Domagają się oni odmówienia ratyfikacji traktatu pokojowego. Rząd zamknął tokijską halę ludową, ponieważ w niej rozdziły się niepokoje. Zamknięto również jedno stowarzyszenie akademickie i zabrano jego korespondencję.

Na Korei, w Seul i Mazampo wybuchły niepokoje, które przybierają charakter wrogi dla cudzoziemców.

**Tokio** 11. września. (B. Reutersa). Admirał Jamamoto oświadczył, że mimo wielkiego rozgoryczenia z powodu warunków pokoju, należy wziąć pod uwagę, że zdobycie Władystoku kosztowałoby wiele ofiar i wymagałoby wielkiego nakładu pieniężnego. Dlatego należy się obecnymi warunkami pokoju zadowolić. Admirał podniósł w końcu, że Rosja obecnie z pewnością zbuduje silną flotę, a Japonja musi być gotowa i ze swej strony przedsięwziąć odpowiednie kroki.

**Tokio** 11. (B. Reutersa). Według oświadczenia bar. Katsury, Japonja otrzymuje nie tylko zwierzchnictwo, ale także zupełnie wolną rękę w Korei. Co się tyczy kolei na południe od Czungczan, otrzymuje Japonja nietylko kolej od Czantu, która jej będzie odstąpiona, lecz także kopalnie węgla Futau i Jentaj. Co do opróżnienia Mandżurji użytko termin 10 miesięczny.

**Tokio** 11. września. (B. Reutersa). Straż koło poselstw zagranicznych odwołano. Nie zachodzi obawa napadu na kościoły.

**Tokio** 11. września. (B. Reut.) Zapanował tu spokój. Rozgoryczenie wprawdzie zmalało, ale agitacja trwa dalej. Nie spodziewają się podobnych wykroczeń, Tradno oznaczyć listę zabitych i rannych, gdyż wielu rannych ukryto po domach. Policja używała nie rewolwerów ale szabel, wskutek czego rany są mniej ciężkie. Od zaprowadzenia stanu oblężenia nie było potrzeby zbrojnej interwencji. Ruch tramwajowy przywrócono.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Kto cel osiągnie?



Tylko ten, który posiada obok siły muskularnej i elastyczności także potrzebną wytrwałość. Wytrwałość w naszych czasach nerwowych jest pierwszym warunkiem powodzenia. Odnosi się to nietylko do stwierdzenia zdolności ludzkich, lecz także dla wielu rzeczy życia codziennego, które zaliczamy często do pobocznych. Jeżeli kto przez czas dłuższy jest chory na żołądek lub kiszki, albo też jeżeli dzieci należycie nie są odżywiane, słabowite, skrofoliczne albo blade, to nie wystarczy dawanie przejściowo środków wzmacniających, raczej musi być przeprowadzona z wytrwałością należyta kuracja wzmacniająca, dla której nadaje się bardzo Servus kasselski kakao owsiane. Należy spożywać dużą filiżankę Servus kasselskiego kakao owsianego, w takich porach w jakich zazwyczaj nie jest się przyzwyczajonym do spożywania podobnych napojów, a więc oprócz na śniadanie przed południem między godz. 10 a 11, po południu między g. 4 a 5 i wieczorem przed położeniem się do łóżka. Prawdziwy tylko w kartonach białych po k. 1.60 i k. — 80. Nigdy bez kartonów.

W koncesjonowanej szkole śpiewu

p. **Ady Dąbrowskiej**

artystki-śpiewaczki i b. uczennicy p. **Paschalis Souvestr**, nauka śpiewu solowego z dniem 1. rozpoczęta. **Ul. Teatralna I.** przy pl. Marjackim.

Fizykalno-dietetyczna  
**Śecznica dra Żarnawskiego w Kossowie**  
za Kołomyją, st. kgi. Zabłotów,  
otwarta do końca października. — Kuracja owocowa i po pomyśle w zdrojowiskach.

**Dr. Skalkowski**

o r d y n u je ulica Kościuszki 16, od 4 do 5.

ADWOKAT

**Dr. Franciszek Jasiński**

przeniósł swą kancelarję

do domu przy ul. Sykietuskiej 1. 35.

Nowo utworzony magazyn  
i pracownia futer

**Stanisława Stępkowicza**

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 9

(obok sklepu p. Sedlaka)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry i materje na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków perskich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarękawki, czapki damskie i męskie, baranice do sań. — Cenniki na żądanie.

## Nadesłane.

## Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości za granicę wydają

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

## COLOSSEUM HERMANÓW.

Od 1. września

## Księżna Yvonne de Mayrenna

ze swoimi cudownie tresowanymi 3 słoniami i 10 sensacyjnych atrakcyj. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna.

## Drobne ogłoszenia

po 1 1/2 ct. od wyrazu.

## Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numery), grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodnie spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Polecamy uprzejmie naszą armę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet. — Aigentów żadnych nie wysyłamy. Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

## SCHÜTZ I CHAJES

DOM BANKOWY

Lwowie, plac Marjacki 7.

## Kupno i sprzedaż.

Parcela 400 sążni o 2 frontach przy ul. 29. Listopada do sprzedania. Wiadomość w handlu Jana Bromilskiego. 1851

## Majątek ziemski

paruszet morgowy korzystnie do nabycia. Bliższych wyjaśnień od 2-tej do 4-tej godz. udzieli: **To manek**, Lwów, ul. św. Mikołaja 1. 14.

**Magiel** korbowy kupię. Portjer, Karola Ludwika 1. 1971

**W Debiu** koło Dobeżyc, jest wózek normalny, używany, do sprzedania. Zgłoszenia do urzędu pocztowego Tyśmieniczany. 1970

## Poszukują posady.

**Młody człowiek**, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego: pisarza lub służącego biurowego. Sopotnicki, Głęboka 1/a, Lwów. 1947

**Wdowa** inteligentna, w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje posady przy starszej pani jako towarzysząca, opiekunka dziecka, lub innego podobnego zajęcia. Zgłoszenia pod „Wdowa“, do Administracji „Kurjera“. 1798

**Rysownik zdolny** szuka posady. „Rysownik“, restantó Peczeniżyn. 1972

**Osoba inteligentna** wdowa, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu u starszego wdowca lub kawalera. Zgłoszenia: „Inteligentna“, Biuro Płohna. Lwów. 1968

## Wolne posady.

**Zdolnego fachowca** poszukuje droguerja Reizesa, Stanisławów. 1918

## Nauka.

**Lekcji za skromnem wynagrodzeniem** poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Lekcja“ do Administracji „Kurjera“. 1925

## NOWOŻYTNE JEZYKI.

C. k. konc. szkoła

## BERLITZ SCHOOL

ul. 3. Maja 2

otwartą zostanie 18. września. Franc., angielski, niemiecki, polski.

## Rozmaitości.

**Złoty medal** odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie Puder „Hygea“ dla dzieci po 70 h. Mydło „Hygea“ dla dzieci po 70 b. przeciw wszelkim wypryskom skóry szczególnie u dzieci w okolicach pachwin, kieszki stolcowej itd. poleca Droguerja Leszka Sładowskiego, Lwów, Kapitulny 1. 1. 1013

**Stowarzyszenie prywatnych nauczycieli**, urzędników, poleca, poszukuje nauczycielki z franc. niem., muzyką, bony, froebliki, Niemki, Kościuszki 3, codziennie 12—1. 1872

**Francuska nauczycielka** i tłumaczka dzieł francuskich i niemieckich plac Benedyktynek 2, podwórze klasztorne. 1962

**Zakład froebliowski Laury Blochówny, Kościuszki 3**, przyjmuje wpisy dzieci, oraz uczniów na kursy języków obcych i na przygotowawcze kursy szkolne 4 klasowe dla chłopczyków i dziewczątek. Panienki z prowincji znajdą umieszczenie, naukę w zakresie wyższego wykształcenia i konwersację języków. 1913

**Świeży miód deserowy**, kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plasterkach. **Korzeniewicz**, em. naucz., lwanczany pi. 1965

**Książka skrypta rachunkowego** państwowej kupuje, sprzedaje antykwarnia Stanisława Köhlera, Lwów, Batorego 28, „pod Globusem“. 336

## Winogrona

**Ogród gospodarski** w Zemuńcu (Semlinie), Chorwacja (Horwatska), posyła do wszystkich miejscowości monarchii austro-węgierskiej i do państwa niemieckiego najładniejsze i najsmaczniejsze winogrona w 5 kg. koszykach za 3 korony i 20 hal. franco.

**Pocztowa urzędniczka** pomocnicza, natychmiast poszukuje zamiany. Zgłoszenia „Urzędniczka pocztowa“ Bukowsko, obok Sanoka. 1964

**Miód pszczołowy lipowy**, gwarancja 100 koron. 5 kg. 6 koron franco z opakowaniem wysyła Spółka pszczołarska w Brzerzanach. 1954

**Eksport winogron deserowych**. 5 kg. kosz szlachetnych winogron deser. k. 3 40. 5 kg. kosz śliwk k. 3, 5 kg. kosz pomidorów k. 3 15, 5 kg. kosz najdelik. melonów cukr. k. 3 25, 5 kg. beczułka czerwonego wina deserowego k. 7 80 franco do każdej stacji kolejowej; 100 litrów białego wina stołowego k. 26 z mojej piwnicy wysyłam. Dem eksportowy owoców, jarzyn i wina **Johann Stefanowicz**, Ung. Weisskirchen, (Südungarn).



## Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“

**Stefan Rycerski: Puścizna Brzeszcza** 3.—  
**Józef Narzymski: Ojczym**, powieść na tle wypadków ostatniego powstania 1 40  
**T. T. Jez: W Zaraniu** (na wy-czerpaniu) 1.—  
**Alojzy Jirasek: Chodowie**, powieść historyczna, osnuta na tle walki ludu ożeskiego o prawa, przekład z IV. wydania oryginału 2.—  
**Dr. Benedykt Dybowski: O niemoralności wśród młodzieży** 30  
**Anna Keary: Na zielonej wyspie**, 2 tomy, 878 stron 2.—  
**Jan de la Brette: Naiwna** 40  
**H. Helldrungen: Sędzia śledczy** (tłumaczenie) 40

**E. Zola: Wybór nowel** 40  
**E. Żmijewska: Artysta** (tłumaczenie) 40  
**Georg Sand: W zapadłych ką-tach** 40  
**Grant Allen: Energiczna panna** 40  
**Grant Allen: Kto winien** 30  
**Conan Doyle: Z przygód Sherlock Holmesa** 30  
**Miss Kavanagh: W Irlandji i we Francji**, 2 tomy 1.—  
**Klara de Chaudeneux: Krzyż mściciel** 40  
**Henryk Pontoppidan: Czerwona czapczka** 30  
**A. Jabłonowski: Z gimnazjalnego życia** 70  
**Leon Świeżawski: Otchłań polska** 1 20

(Z przesyłką pocztową o 10 groszy więcej za tom).

## Pożyczki

złatwia za Fundyktom i bez kondyktu, dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielobnego duchowieństwa, nauczycieli, notarjuszy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacja „Beamten Vereinu“ we Lwowie**, ul. Kopernika 7.

**Świeży miód pszczołowy II** z gwarancją za prawdziwość jakości w 5 kg. blaszankach po 5 k. 75 hal. opłatnie wysyła J. MENCZER w Mikulińcach. 1765

## Ważne dla budujących.

Geny fabryczne.

**Wapno** białe skaliste i hydrauliczne.  
**Gips** krakowski, lwowski i alabaster.

**Cement** portland różnego gatunku wagonami lub beczkami.  
**Asfalt** naturalny i sztuczny.  
**Płyty** asfaltowe i izolacyjne.  
**Papy** dachowa.

**Posadzki** kamionkowe i cementowe w różnych deseniach, gładkie i żłobkowane.

**Rury** kamionkowe, cementowe okrągłe i owalne do kauliacji.

**Studnie** betonowe.

**Miski** pod rynny, rynny otwarte.

**Schody** betonowe.

**Kamienie** graniczne.

**Cegły** szamotowe, okładzinkowe do fasad.

**Dachówki** krajowe, zwykłe i terowane.

**Olgoina** i Karbolinum.

## Mikoś Michał

fabryka wyrobów betonowych i skład materiałów budowlanych. **Jarostaw, Rynek** plac probostwa.

**Tarnów**, ul. Bandrowskiego.

**Jakałów** leczy nauczyciel głuchoniemych. Bardach, Kotlarska 10. 1889

## „Przyjaciół Ludu“

Tygodnik, — Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, wydawany przez postę Stapińskiego a pisany głównie przez samych włościan

wychodzi co czwartku, w objętości do 1 1/2 arkusza druku

w **Krakowie**, ulica Szewska 1. 11.

Kosztuje rocznie 4 k., kwartalnie koronę.

Adres: **Przyjaciół Ludu w Krakowie**.

## Jan Seltenreich

ZEGARMISTRZ C. K. KOLEI PAŃSTWOWEJ

we Lwowie — plac Marjacki 1. 8

poleca w wielkim wyborze

## ZEGARY i ZEGARKI

tylko z pierwszorzędnych fabryk genewskich **Patek, Philippe i Spka** w Genewie, „Longines“, „Mermond“, „Omega“, „Roskopf-patent“ i w. i.

Tak w drodze sprzedaży, jak i za każdą reparację udzielam dwuletnią gwarancję.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

**Wyborne kawy Ceylonskie i inne** po zł. 1 30, 1 80, 2, 2 08, 2 16 i 2 20 za kilogram. **Wysyłki w woreczkach 4 kilogramach franco do każdej miejscowości pocztowej** poleca Handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. (120)

## Winogrona

kuracyjne i stołowe, żółte, słodkie, wielkie, 5 klg. 4 kor. wysyła franco za załączką pocztową

**J. SUPPNER**  
 Görz Küstenland.

**Kawa** palona przechowana traci smak i zapach. 1823

## Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

**Pokoje** kawalerskie, umeblowane, Łyczaków 15. 1957

**Pokój**, kuchnia na piętrze. Torosiewiczza 12. 1943

**Dwa pokoje**, kuchnia, trzy pokoje kuchnia, pokój kawalerski zamieszkać do wyłączenia. Zielona 52, obok zbiorników wodociagowych. 1912